

nikt chyba niedouczonych nauczycieli szkół powszechnych ze Związku Nauczycielstwa Polskiego nie uzna za ludzi uczonych — chodzi o wydarcie religii wszystkim nieżydom na większą cześć i chwałę plebienia żydowskiego i talmudu.

Każdy człowiek nieuprzedzony i bezstronny, bez względu na wyznanie, każdy uczciwie zastanawiający się człowiek, choćby nawet był niewierzącym, zobaczy, że ta walka przeciw wszystkim religiom, z oszczędzaniem wyraźnym wyznania żydowskiego, nie jest eksperymentem, który ma stworzyć człowieka nowego bez religii, tylko świadomą pracę nad starganiem wszelkich wiązań między gojami po to, aby z nich uczynić bezwolny materiał na poddanych niewolników żydostwa, które u siebie wzmacnia i pogłębia wszystkie wiązadła, a przede wszystkim swoją więźbę religijną. Wszystkie narody mają postradać swoje religie, tylko żydzi zachować swoje wierzenia, a nawet przesady z rytualnym ubojem, z koszer i trefą, z rytualną macą i rytualną kąpielą. Wszystkie kościoły, cerkwie, kirch-y, meczety, wszystkie ołtarze, o-brazy, chorągwie mają być spalone, ale synagogi, rodały, tałesy itd. mają jedne pozostać nietkniętymi. — Wszysey ludzie i narody mają stwarzać nowego człowieka, odmiennie czującego, myślącego, działającego od swoich ojców, tylko żydzi mają zachować się takimi, jakimi byli w Babiloni, Rzymie, Hiszpanii, Turcji, jakimi są dzisiaj. Oto widoczny cel całej akcji bezbożniczej, wolnomyślicielskiej, przeobrażeniowej.

Dlatego należałoby zachować

więcej ostrożności w tym szukaniu tzw. nowego człowieka, ażeby nie wpaść w sidła i w przekonaniu, że się zwalcza żydostwo, nie spełniać żydowskiego programu. Nie znaczy to, jakoby nie można, a nawet nie trzeba było uczyć się wielu rzeczy od żydów. Wręcz przeciwnie. Należy przeciwnika zwalczać jego własną bronią, a więc poznać i przejąć skuteczne sposoby walki od niego. Gdyby tak udało się obudzić i u nas solidarność religijno - narodową na wzór żydowski, byłoby bardzo dobrze. Ale naśladowanie form żydowskich jest błędne. A przecież właśnie najwięksi wrogowie żydów naśladowają te formy. Jeżeli dzisiejsze Niemcy wbiły sobie w głowę tzw. „mit rasy“, to jest to tylko śmieszne naśladownictwo. Niemcy są mieszaniną Germanów, Celtów i Słowian z najrozmaitszymi dodatkami innych plemion, podczas kiedy żydzi zachowali swą rasę prawie w pełnej czystości. Zaczem naśladownictwo jest daleko gorsze od wzoru. Obecnie Niemcy pożyczili sobie od żydów tytułu narodu wybranego. A jeżeli gen. Ludendorff głosi potrzebę wojny totalnej, tj. wytepienia przeciwnika pokonanego, to żydzi już przed kilku tysiącami lat prowadzili — zeszłą na wzór assyryjski — wojny totalne, kiedy w Kanaan wyrzynali Moabitów, Medianitów i inne ludy podbite tak bez reszty, że nawet bydło i drzewom nie przepuszczali. Nie jest więc wojna totalna wynalazkiem Niemców, tylko lichem naśladownictwem żydowskiej tandety. A tak ci niby przywódcy świata w walce z żydami, są tylko naśladowcami znienawidzonych żydów. Ma-